



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(543)

54. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 3 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z delegacją Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego w Radzie Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Czynię to nieco bardziej uroczyście niż zwykle, bowiem że w pierwszej części uczestniczą nasi mili koledzy, których mamy przyjemność gościć już od dnia wczorajszego. Są to – według naszej terminologii – senatorowie, członkowie Rady Federacji i Komisji Samorządu Terytorialnego z jej przewodniczącym na czele, do którego kieruję słowa powitania. Przepraszam, że posłużę się ściągawką, bo pan przewodniczący ma dość trudne nazwisko. Witam pana Rafgata Ałtynbajewa wraz z członkami komisji.

My jesteśmy w komplecie. Komisja nasza to niewielki zespół, ale składający się z ludzi bardzo kompetentnych. Każdy z jej członków, zanim zasiadł w Senacie, nabywał doświadczenia albo w administracji państwowej, albo w samorządowej.

Raz jeszcze serdecznie witam. Chciałbym poinformować państwa, że na posiedzeniu w dniu dzisiejszym będziemy się zajmować końcowym etapem opiniowania ustawy budżetowej. Jest to obszerny dokument. Wszystkie komisje senackie przedstawiają swoje opinie o nim Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która na posiedzeniu Senatu przedstawi wspólną opinię, łącznie z propozycjami zmian. Wczoraj rozmawialiśmy o tym, że Senat jest uprawniony do wnoszenia do ustaw swoich poprawek, a budżet jest już ustawą sejmową. Ta barwa druku została specjalnie przyjęta dla Senatu i powtarza się przy każdej ustawie, dla odróżnienia innych druków. Taki kolor ma pierwsza strona każdego projektu, który Sejm kieruje do Senatu do rozpatrzenia. W dniu dzisiejszym będziemy zastanawiali się nad sformułowaniem naszej opinii i jednocześnie zgłoszeniem kilku poprawek. Prace nad tą ustawą prowadziliśmy już wcześniej, a więc dzisiaj jest to jej faza końcowa. Będziemy także rozpatrywali drugi projekt – ustawę o zamówieniach publicznych. Jest to nowy system jawnego rozpatrywania ofert we wszystkich przedsięwzięciach inwestycyjnych, podejmowanych przez nie tylko samorządy, ale przez wszystkie instytucje i jednostki życia publicznego.

To jest nasze zadanie na dzień dzisiejszy. Zanim przejdziemy do pracy, powrócę jeszcze na chwilę do naszej wczorajszej rozmowy. Chcę poinformować członków komisji, że wczoraj podejmowaliśmy naszych gości i rozmawialiśmy z nimi we dwojkę. Pan senator Zychowicz nie mógł dojechać. Teraz chcę przedstawić senatora Zychowicza, zastępcę przewodniczącego komisji. We trójkę stanowimy jej prezydium. Nasi goście przyjechali do nas po to, żeby porozmawiać z nami o kreowaniu struktur samorządowych, o ich funkcjach ekonomicznych, a także po to, by zapoznać się z naszymi

doświadczeniami w tym zakresie. Krótko mówiąc, chodzi o wszystko, czym zajmujemy się na co dzień. Są akurat na krok przed dokonaniem zmian u siebie i dlatego zainteresowani są tym, co dzieje się w innych krajach, między innymi u nas. Nie ukrywam, że w dniu wczorajszym pozostaliśmy dłużni i też chcieliśmy się jak najwięcej dowiedzieć o tym, jak niektóre rozwiązania wyglądają u naszych sąsiadów.

W dniu dzisiejszym nasi goście spotkali się z przewodniczącym i sekretarzem sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Następnie będą uczestniczyć w posiedzeniu polsko-rosyjskiej grupy parlamentarnej. Po południu będą gośćmi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a więc o sprawach, o których mówimy tutaj, będą mieli okazję porozmawiać także z szefami administracji państwowej. Następnie jeden dzień spędzą w Krakowie oglądając nasze najpiękniejsze, w moim przekonaniu, miasto. Nie chciałbym, by ktoś poczuł się dotknięty, że jego miasta nie uważam za najpiękniejsze, ale chyba wszyscy z sentymentem odnosimy się do Krakowa, bez względu na to, gdzie mieszkamy. Kolejny dzień nasi goście spędzą w najbliższym otoczeniu Warszawy i zaczną od spotkania z marszałkiem województwa mazowieckiego. Potem przewidziana jest wizyta u starosty oraz w jednej z gmin. Będzie to okazja do skonfrontowania wszystkiego tego, o czym rozmawiamy, z rzeczywistością, i porozmawiania z ludźmi, którzy bezpośrednio wykonują swoją pracę. Tak przedstawia się program pobytu.

Dzisiaj chciałbym zaproponować – za chwilę zresztą spytam o to naszych gości – abyśmy, wykorzystując to spotkanie, poinformowali naszych kolegów o jednym elemencie funkcjonowania samorządu, o którym wczoraj nie mówiliśmy. Struktury samorządu – gminna, powiatowa i wojewódzka – wymagają zarówno kontroli prawnej, jak i instytucji, które dokonywałyby oceny ich działalności finansowej. W związku z tym w Polsce utworzone zostały regionalne izby obrachunkowe oraz samorządowe kolegia odwoławcze. Te dwie instytucje i ich działalność nieodłącznie towarzyszą funkcjonowaniu samorządu i odgrywają bardzo ważną rolę w tym, co składa się na jego ogólną ocenę. Są to organizacje związane ściśle z działalnością samorządów, ale od nich niezależne, a więc ich ocena, a w przypadku kolegium samorządowego – metoda rozstrzygnięcia niektórych spraw, są obiektywne. Dodam, że wczoraj dość szczegółowo poinformowaliśmy naszych gości o strukturze samorządów, o ich funkcjach, oraz o trudnościach, nad którymi w tej chwili się głowimy, wcale nie twierdząc, że jesteśmy z ze swojej roboty do końca zadowoleni. To tyle na początek naszego posiedzenia.

Jako gospodarz tego spotkania chciałbym jeszcze przedstawić państwu pozostałych członków komisji. My już się znamy, pana senatora Janowskiego także już poznaliście. Pana Zychowicza przed chwilą przedstawiałem. Przepraszam panie, że uchybię trochę kurtuazji, ale będę przedstawiał po kolei, tak jak siedzimy. Pan senator Gołębiewski reprezentuje województwo dolnośląskie, pan senator Zychowicz – województwo zachodniopomorskie, a konkretnie Szczecin, pani senator Klepacz – województwo opolskie, jedno z mniejszych. Opolskie i to, które ja reprezentuję, to dwa najmniejsze województwa. Pani senator Dorota Kempka – kujawsko-pomorskie, jedno z większych, pan senator Zbigniew Gołębek – mazowieckie, największe województwo, pani senator Koszada – łódzkie, położone niedaleko od Warszawy. To samo województwo i to samo miasto reprezentuje pan senator Grzegorz Matuszak, który do niedawna szefował sejmikowi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Radzie miasta, przepraszam. Zresztą wczoraj już troszkę plotkowałem o was, państwo, mówiąc o waszych funkcjach samorządowych.

(*Senator Mieczysław Janowski: Uspokajam, że tylko pozytywnie.*)

Dziękuję. Tyle z mojej strony.

Czy państwo mają jakieś życzenie? Ja opowiedziałem już o tym, czym mamy się dzisiaj zajmować. Czasu nie mamy za dużo.

**Przewodniczący Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Rafgat Altynbajew:**

Przede wszystkim dziękuję bardzo członkom komisji za umożliwienie mi uczestniczenia w posiedzeniu. Myślę, że prowadzenie wspólnego posiedzenia nie będzie łatwe, bowiem istnieje bariera językowa.

Pan senator Piwoński powiedział już, że głównym zadaniem naszego komitetu jest przyjrzenie się systemowi samorządu lokalnego w Polsce i – o ile jest to możliwe – wykorzystanie pozytywnych doświadczeń polskich, bowiem niebawem będziemy do swojego parlamentu kierowali projekt ustawy samorządowej.

Przedstawię państwu swoich kolegów – członków delegacji, która ma prześledzić wasze doświadczenia. Pan Rokieckij, pierwszy zastępca przewodniczącego, pan Sołomonow – członek komitetu, pan Płotnikow – także członek komitetu. Pan Rokieckij reprezentuje jeden z regionów syberyjskich i był gubernatorem obwodu tiumieńskiego. Tam wydobywa się ropę i gaz. Pan Sołomonow jest z obwodu permskiego, zaś pan Płotnikow – z Moskwy. W składzie delegacji jest jeszcze moja asystentka – pani Rimma Zyjakowa. Ja reprezentuję Republikę Tatarstanu. To taka krótka informacja o składzie naszej delegacji.

Nie wiem, jak państwo zaplanowali nasze spotkanie w czasie, i czy my będziemy mogli w jakiś sposób włączyć się do waszej pracy. Jeśli zgodzilibyście się, to chcielibyśmy zadać wam parę pytań związanych z finansowaniem działalności gminy, co łączy się z omawianą przez państwa ustawą. Jeżeli jest to niemożliwe, to trudno, nie będziemy zadawali pytań.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Jest to możliwe i chętnie przyjmujemy tę sugestię. Taki jest cel tego spotkania. Chcę dodać, że przez tych parę dni będziemy jeszcze nie raz mieli okazję rozmawiać i konfrontować nasze poglądy z osobami bezpośrednio zajmującymi się tymi sprawami w gminie, w województwie i w powiecie. A więc jeżeli czegoś nie uda się nam wyjaśnić teraz, to jeszcze będzie taka możliwość. Patrząc na zegarek, bowiem dzisiaj nie mamy zbyt wiele czasu. O godzinie 12.00 naszych gości oczekuje pan poseł Czerniawski, przewodniczący polsko-rosyjskiej grupy parlamentarnej.

Bardzo proszę.

(*Członek Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej Władimir Płotnikow: Myślę, że nie będziemy zabierać cennego czasu naszym gospodarzom.*)

**Członek Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Władimir Sołomonow:**

Podzielałm zdanie mojego kolegi. W ciągu pół godziny trudno będzie o coś zapytać i otrzymać odpowiedź. Ale, mimo wszystko, zapytam. Samorząd lokalny opiera się na trzech filarach, a są to: uprawnienia, finanse i odpowiedzialność. Co w tych dziedzinach działa u was dobrze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To trudne pytanie. O udzielenie odpowiedzi poproszę wiceprzewodniczącego senatora Zychowicza, do niedawna marszałka województwa. Z uwagi na wczorajszą nieobecność spróbuje odpowiedzieć na to, bardzo istotne zresztą, pytanie.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Odpowiedź nie będzie prosta, ale postaram się. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż polskie ustawy dotyczące pierwszego, najważniejszego w mojej ocenie, szczebla samorządu terytorialnego, czyli gminy, uważane są za dorównujące dobrym regulacjom europejskim. Polska ratyfikowała zresztą Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. Przeprowadzona w 1990 r. w Polsce reforma gminna została uznana za jedną z najlepiej przeprowadzonych. Ustawy dotyczące gminy były kilkanaście razy nowelizowane i jakkolwiek samorządowcy mają do niej jeszcze sporo uwag, to uważamy, że jest to najzdrowsze, najlepiej wyrosnięte i najbardziej samodzielne dziecko wśród samorządów.

To samo dotyczy finansów. Nie ma takiej gminy na świecie, która mówiłaby, że ma dość pieniędzy. U nas jest podobnie. Ale spośród trzech jednostek samorządu, czyli gminy, powiatu i województwa, najlepiej skonstruowane finanse mają gminy. Mają one najwięcej dochodów własnych. Wynika to z różnych powodów, między innymi z tego, że mają najszerszy zakres władztwa publicznego, a więc regulują zdecydowaną większość dziedzin życia społecznego mieszkańców.

Co się zaś tyczy dwóch pozostałych szczebli samorządu, to po czterech latach ich funkcjonowania Senat podjął próbę oceny reformy dotyczącej powiatu i województwa. Dziś stwierdzamy, mówiąc najkrócej, że jakkolwiek była ona bardzo potrzebna, to jednak wymaga sporych poprawek. Powiatów mamy bardzo dużo – trzysta siedemdziesiąt trzy. Niektórzy twierdzą, że o połowę za dużo. Przy ich tworzeniu nie były zachowane kryteria, określone przez twórców reformy. Na ogół są to biedne jednostki, mające dość skromne własne dochody. A więc zdecydowana większość ich funduszy to pieniądze z budżetu centralnego, przeznaczone na określone ściśle zadania.

Województwa – których mamy szesnaście – to jednostki samorządu powołane przede wszystkim do realizacji rozwoju gospodarczego i prowadzenia polityki regionalnej, tak jak to się dzieje w krajach członkowskich Unii Europejskiej, gdzie regiony są beneficjentami od 40% do 60% funduszy strukturalnych i tworzą radę regionu – ciało prestiżowe i opiniotwórcze w skali całej Europy. My, po czterech latach funkcjonowania tego szczebla, stwierdzamy, że utworzenie szesnastu województw w miejsce

niegdyś istniejących czterdziestu dziewięciu – które nie mogły realizować zadań wykonywanych obecnie – było krokiem ze wszech miar słusznym, ale w tym zakresie też musimy sporo poprawić. Po pierwsze, dokonać dalszej decentralizacji państwa. Trzeba zredukować liczbę agencji i funduszy centralnych. Województwa muszą uzyskać dodatkowe instrumenty i środki finansowe, aby móc realizować zawarte w ustawach, bardzo obszerne zadania, takie jak rozwój gospodarczy, polityka regionalna, olbrzymia sieć dróg, szpitale wojewódzkie, jednostki oświatowe i kulturalne. Mówi się także o rozwoju obszarów wiejskich.

A więc wyciągamy wnioski z naszych doświadczeń, wsłuchujemy się uważnie w postulaty środowisk samorządowych i w przyszłym roku zamierzamy uchwalić konstruktywnie zmienioną, niemalże nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W tej dziedzinie jest szereg propozycji, niekiedy nawet rewolucyjnych. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że samorząd, którego zdecydowana większość środków pochodzi z budżetu centralnego, nie może funkcjonować idealnie.

Czy można teraz dwa słowa o RIO?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To była odpowiedź na część tego pytania. O finansach i o kreowaniu dochodów mówiliśmy dość dużo w dniu wczorajszym. Ostatnia część pytania dotyczyła odpowiedzialności. W tym miejscu może warto w kilku zdaniach powiedzieć o tym, co sygnalizowałem na wstępie, a więc o dwóch instytucjach, które powołane są do sprawowania pieczy nad samorządami, a tym samym do odpowiedzialności.

Zanim to uczynię, chcę się usprawiedliwić. Powiedziałem, że jesteśmy w komplecie wiedząc, że pan senator Spychalski jest w drodze. Aura sprawiła, że musiał jechać z Kalisza do Warszawy okrężną drogą. W tej chwili jest jednak obecna cała nasza dziesiątka. Pan senator Spychalski reprezentuje Wielkopolskę, a konkretnie Kalisz.

Za chwilę znów wywołam pana senatora Zychowicza.

Niedawno z inicjatywy Senatu nowelizowana była ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych. W przeciwieństwie do was, w Polsce Senat ma nie tylko prawo inicjatywy ustawodawczej, ale sam rozpatruje ustawy i, po uchwaleniu, kieruje je do Sejmu. Wprawdzie, po uchwaleniu przez Sejm, ustawa ponownie wraca do Senatu, a więc jest to droga troszkę dłuższa, ale uczestniczymy tym procesie od początku.

Nawiązując do pytania, dotyczącego odpowiedzialności, chcę powiedzieć, że chodzi o to, by zapewnić praworządność i legalność działania samorządu oraz stworzyć obywatelom możliwości odwołania się od jego decyzji. Wczoraj mówiliśmy o tym, że w Polsce samorządy działają niezależnie od siebie, a więc od decyzji jednego ogniwa nie można odwoływać się do drugiego. Taka możliwość istniałaby w sytuacji podporządkowania poszczególnych ogniw. Dlatego ustanowione została instytucja samorządowego kolegium odwoławczego, które rozpatruje decyzje wydawane przez wszystkie trzy ogniwa i wydaje orzeczenia. Robi to oczywiście wtedy, kiedy zainteresowany się z czymś nie zgadza. A więc inicjatywa nie należy do kolegium, a do obywatela lub instytucji, której decyzja dotyczyła. Wczoraj wspominalśmy o tym, że ponad kolegium odwoławczym istnieje system sądów administracyjnych, który sprawuje pieczę nad jego orzecznictwem. A więc kolegium jest ogniwem, które stoi na straży prawidłowego i odpowiedzialnego działania samorządu.

Drugim ogniwem jest wspomniana już regionalna izba obrachunkowa, która sprawuje pieczę nad ekonomiczną działalnością samorządu. W tym miejscu poproszę pana senatora o krótką charakterystykę RIO.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Regionalne izby obrachunkowe powołano ustawą w 1992 r. Są one państwowymi organami nadzoru i kontroli gospodarki finansowej wszystkich podmiotów samorządowych oraz innych, które czerpią z państwowych pieniędzy. A więc mogą to być jednostki samorządu terytorialnego, związki międzygminne, związki powiatów oraz, jak powiedziałem, wszystkie podmioty, które dostają jakieś subwencje lub dotacje od samorządów. Kiedy mieliśmy czterdzieści dziewięć województw, izb obrachunkowych było także czterdzieści dziewięć. W tej chwili jest szesnaście – tyle, ile województw. Nadzór nad RIO sprawuje minister spraw wewnętrznych, ale tylko pod względem zgodności z prawem.

Tak, jak już powiedział pan przewodniczący, izby kontrolują gospodarkę finansową, w tym realizację zobowiązań podatkowych, wydatkowanie subwencji i dotacji, oraz całą procedurę uchwalania budżetu. Zgodnie z ustawą, każda jednostka samorządu terytorialnego musi do 15 listopada złożyć w RIO projekt budżetu, przygotowany przez organ wykonawczy tej jednostki. Opinia RIO jest istotna przy podejmowaniu uchwały budżetowej. Izba kontroluje także wykonanie zadań zleconych przez administrację rządową, bo to wiąże się z wydatkowaniem pieniędzy państwowych. Raz na pół roku przeprowadza kontrolę wykonania budżetu, a raz na cztery lata – kompleksowo sprawdza gospodarkę każdej jednostki samorządu terytorialnego. Oprócz budżetu, izba bada uchwały podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego w sprawach zaciąganych pożyczek lub kredytów. Tutaj mamy ustawowo określoną granicę, której gminom, powiatom, czy województwom nie wolno przekroczyć. RIO podejmuje także stosowne decyzje w przypadku nieustalenia przez samorząd budżetu. Jeśli nie zostanie on uchwalony do 31 marca, wtedy do końca kwietnia izba musi go ustalić. Pod koniec każdego roku wyraża ona swoją opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu, co jest bardzo istotne dla uzyskania przez zarząd absolutorium. W Polsce zdarzało się bowiem często, że zarządowi nie udzielano absolutorium z powodów politycznych, a nie merytorycznych. Udzielanie absolutorium przez radę dotyczy tylko i wyłącznie wykonania budżetu. Mieliśmy jednak takie przypadki, że budżet był wykonany, rada nie udzieliła absolutorium, natomiast RIO stanęło na stanowisku, że budżet został wykonany i unieważniło tę uchwałę. Tutaj oczywiście coś do powiedzenia ma jeszcze wojewoda. Izba obrachunkowa jest więc nie tylko policjantem finansowym, ale stoi także na straży praworządności i strzeże ducha prawa. Jej organami izby są kolegium i komisja orzekająca.

Może teraz parę słów o tym, do czego zmierza nasza nowelizacja. Do tej pory prezesa i członków izby mianował prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii sejmiku bądź opinii prezesa wybranego RIO. My, jako Senat, postulujemy dzisiaj, by zarówno prezes, jak i członkowie RIO, spełniający oczywiście określone warunki, zwłaszcza jeżeli chodzi o wykształcenie i niekaralność, byli wyłaniany w drodze ogólnopolskiego konkursu.

I ostatnie dwa zdania. Budżet na przyszły rok dla wszystkich RIO w Polsce, czyli szesnastu jednostek, wynosi nieco ponad 78 milionów zł. Chciałem jeszcze dodać, że w opinii zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego i samo-

rządowców, jest to instytucja bardzo potrzebna, składająca się z wybitnych fachowców, która dobrze służy zarówno samorządom jak i państwu.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego
Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Leonid Rokieckij:**

Z radością zobaczyłem tutaj urzeczywistnienie zasad samorządności. To jest właśnie cel, do którego całe życie dążę. Widać tu polskie zdecydowanie – zresztą nie tylko polskie, bo występujące na całym świecie – do tworzenia samorządu lokalnego. Ja zajmowałem się tym w Rosji i teraz jesteśmy w przededniu przyjęcia stosownej ustawy. Muszę państwu powiedzieć, że wobec ustawy i wobec wprowadzenia w życie samej idei samorządu istnieją u nas bardzo poważne sprzeciwy, oznacza to bowiem, że trzeba będzie podzielić się z kimś władzą. My zgodziliśmy się być członkami tego komitetu po to, żeby w jakiś sposób poprzeć i przeforsować ten pomysł.

Wydaje mi się, że my rozstrzygamy nie tylko o sprawach budżetowych, gospodarczych, czy finansowych, ale przede wszystkim o kwestiach moralnych. Mamy bowiem problemy, które pozostały na przestrzeni postradzieckiej, a więc wszystkie grzechy, które do tej pory u nas pokutują – chęć życia czyimś kosztem, nieróbstwo, niechęć do zrobienia czegokolwiek. Nie poradzimy sobie z tym, jeśli nie będziemy upowszechniać idei samorządów.

Mam doświadczenia, związane z działalnością RIO. Oczywiście nie mogę ingerować w wasze sprawy wewnętrzne, ale jeśli można, to radzę – nie spieszcie się z ustanawianiem nowego śledczego, represyjnego organu, kontrolującego ledwo co powstałe jednostki samorządu. Na to będzie czas za dwa, trzy lata, kiedy będzie można zanalizować dotychczasowe doświadczenia.

Nie mogę jeszcze dokładnie pojąć, na czym polega dwuwładza w województwach, ale mam nadzieję, że z czasem to do mnie dotrze.

Nie potrzebuję odpowiedzi na pytania, ale po prostu bardzo się cieszę, że przyjechałem do Polski. Będę reklamował i upowszechniał wasze doświadczenia. Dziękuję.

**Przewodniczący Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Rafał Altynbajew:**

Na zakończenie mam krótkie pytanie i prosiłbym o krótką odpowiedź. Czy w samorządzie, a zwłaszcza w gminie, jest skarbnik?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zanim odpowiem jednym zdaniem, nawiążę jeszcze do poprzedniej wypowiedzi. Regionalne izby powstały równocześnie z powołaniem gmin. A więc nie jest to twór nowy. RIO cały czas towarzyszy swoimi funkcjami rozwojowi samorządów i służy im dobrze. Nawet tym, że patrzy im na ręce.

Skarbnik jest osobą, która przede wszystkim odpowiada za kasę, za pieniądze.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego
Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Leonid Rokieckij:**

Za celowe wykorzystanie środków budżetowych. To znaczy macie skarbnika, macie radnych, a także komisję budżetową, ale brakuje jeszcze inspekcji podatkowej i policji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie, nie. Myślę, że ten system organów kontrolnych jest właściwy i w tej materii nie obserwujemy akurat żadnych nieprawidłowości. Mówiliśmy o wielu sprawach, które są przedmiotem naszej troski i zainteresowania, ale akurat tutaj one nie występują. Organy samorządowe nie uważają działalności RIO za krępującą samodzielność ich działania.

(Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej Leonid Rokieckij: To dobrze.)

Tutaj nie ma bowiem decyzji władczych. I jeszcze odpowiedź na pierwsze pytanie...

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego
Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Leonid Rokieckij:**

My mamy takie doświadczenia, że izby obrachunkowe ulegały wpływowi partii politycznych, zwłaszcza w okresach przedwyborczych, kiedy znajdowano materiały kompromitujące konkurenta czy przeciwnika.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chcę poinformować moich kolegów, że w dniu wczorajszym właśnie z ust pana senatora najczęściej padały właśnie różne pytania związane z jego troską o to, żeby samorządy nie podlegały żadnej manipulacji politycznej. Stąd ta dociekliwość i oraz wątpliwości, które do nas kieruje.

Chcę odpowiedzieć na pierwsze pytanie, dotyczące budżetu. Środki przewidziane dla samorządu stanowią tylko maleńką część budżetu. Cały budżet dotyczy instytucji państwowych. Jego część 82 zatytułowana jest „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” i są to globalne kwoty, przydzielane samorządom lokalnym, w których przeznaczenie budżet już nie ingeruje. A więc my nie mamy wpływu na stanowienie budżetu samorządu. Jego ustalanie ma swoje mechanizmy. Są tu subwencje i kryteria podziału na poszczególne cele. Ale to już jest domena samorządu. W budżecie, w tej wielkiej księdze, jest to tylko niewielki zapis. A więc nasz samorząd ma dużą autonomię finansową.

**Przewodniczący Komitetu do spraw Samorządu Terytorialnego
Rady Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej
Rafgat Alтынбайew:**

Dziękujemy bardzo. Życzymy wam pomyślnych prac i dalszych sukcesów w działalności samorządów w Polsce.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękujemy bardzo. Myślę, że będziecie państwo mieli jeszcze okazję skonfrontować to, co usłyszeliście tutaj dziś i wczoraj. Przed odjazdem porozmawiamy o tym, jak oceniamy relacje, które ukształtowały się w naszym samorządzie. Dziękuję bardzo i życzę przyjemnego pobytu.

Wczoraj wręczyliśmy państwu na pamiątkę dokumenty Senatu, a to jest nasze logo, nawiasem mówiąc, bardzo ładne, które my sami z przyjemnością nosimy w klapie. Chcemy prosić o przyjęcie tego znaczka senackiego.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 00)

